

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

"Włościanin" wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z odno-
szaniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod
opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji "Włościanina".

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, ul. Kwiatowa 2.
— Telefon nr. 247. —
Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za
tekstem 60 — marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnem
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego

Na całe województwo poznańskie jest tylko
jedna lista do Senatu -- a zatem na wsi i w mia-
stach i w Poznaniu wszyscy głosować winni na
listę numer

1.

Po wyborach.

Jeżeli która dzielnica, to szczególnie
Poznańska okazała najmniej zrozumienia
sprawy ludowej, najmniej konieczności o-
chrony interesów włościańskich, ludo-
wych, wyrobienia politycznego Włościan
i zrozumienia, że obecnie wybrany Sejm
będzie załatwiał sprawy ludowe, włościań-
skie, rozkładał ciężary podatkowe. Ro-
zumiała to Chjena i użyła wszelkich naj-
niesumienniejszych środków, by lud otu-
manić, oszłomić, do czego użyła hasel
religijno - narodowych nie mających nic
wspólnego z polityką, a nadużyła ich do
wyduszenia największej ilości manda-
tów dla kandydatów swoich, którzy już
dobrze postarają się o to, by chłopu spra-
wić smary ustawami podatkami niespra-
wiedliwie rozłożonymi — za to, — że się
rzekornie zbożali.

Z wiośnią szczerła przeciw niemu, że
uprawia lichwę, dziś szczerze przeciw chło-
pu i robotnikowi, gdzie ci nie słyszeli —
w oszy udawała najpokorniejszą owiecz-
kę, że wiercono w nią jak w bożyszcze.

Znaczna część ludu poszła na te o-
szukujące go hasła — jak barany na
rzeź, myśląc, że Chjena za to da mu raj
na ziemi i królestwo niebieskie.

Brak wyrobienia politycznego! Jeśli
się jest ludowcem, nie może się oddawać
głosów na Chjenę dla błyskotliwego ha-
sła. Kto nie głosował na listę Nr. 1, ten
przestaje być ludowcem, jako że idzie na
pańską posługę. A kto tam raz poszedł,
ten jest zdrajcą własnej sprawy i siebie
samego.

Jak sobie posłali tak się wyspię.
Niechże tym Chjena da ten obiecany raj
na ziemi — to niefa — ktoś tam Bóg

mimo wszystkiego nie da, jeśli sobie nie
wysłużą czynami.

Policzyliśmy się ilu nas twardyter lu
dowców zostało — ilu nie ustąpiło z pola
bitwy, a ilu sięchórzyło! My czy wcze-
śniej, czy później w niedalekiej przyszło-
ści doczekamy się faktu, że ci co sięchó-
rzyli przybiegną do nas pozostałych na
placu boju z krzykiem:

Ratujcie!

I powiedzmy otwarcie, że dobrze się
stanie dla ichórzów kiedy Chjena wypa-
tronuje ustawy dla nich takie pod które-
mi się 99 razy zwiną, bo potem sami pomy-
ślą o zorganizowaniu się, o ofiarach na
cele ochrony własnej — sami się umoral-
nią i nauczą, że hasła demagogiczne
Chjeny były dla nich wilczym dołem, w
który wpadli.

Chłop nie nauczy się radzić kóło się
bie aż dostanie porządnie od panów ba-
togiem różnych krzywd, bo to wrodziła
w niego szlachta od wieków. Dlatego
przegrana dzisiejszą uważamy za począ-
tek naszego zwycięstwa, dlatego prze-
grana uważamy za najlepszą zachętę dla
włościanina do organizowania się. Po-
lak mądrzeje po szkodzi — zmądrzeją
i ci włościanie, którzy dopomogli Chje-
nie do wydarcia mandatów, które się lu-
dowi należały.

My nie operowaliśmy oszczerstwami
demagogia — ale staliśmy i stać będzie-
my nadal przy realnych postulatach tak
państwa, jak i ludu. Z drogi się sprawa-
dzić nie damy! Wybory minione są naj-
lepszym świadectwem, że ludowi wiele
jeszcze potrzeba, aby poczuł, co jest in-
terensem ludu włościańskiego, pracujące-

go, a co dla paskarzy obszarników ko-
niecznem by się dacie wzbogacali.

Nie wątpimy, że następne wybory lud
odbędzie zwycięzko choć drogo dziś już
ofiarami odkupione, Harapowicz.

—O—

Pamiętajmy o senacie.

Senat jest przez prawicę wymyslo-
ny po to, aby mniejszość w Polsce
mogła rządzić, a nie większość. Jak tego
wymaga sprawiedliwość.

Jeżeli prawica będzie miała tylko
o jednego senatora więcej niż lewica,
to nie pozwoli wprowadzić prawa dob-
rego dla ludu, chociażby w Sejmie by-
ła dość duża większość posłów lewicy.

Gdy się jakieś prawo większości
Senatorów nie podoba Sejm musi mieć,
nie tak jak w pierwszym Sejmie, cho-
ciażby jeden głos większości, ale aż
dwie trzecie głosów większości, aby
prawo zatwierdzić ostatecznie wbrew
Senatowi.

Senat w każdej chwili może rozwią-
zać Sejm, chociażby większość Sejmu
tego nie chciała.

Jeżeli to zło koniecznem jest —
trzeba aby było jaknajmniej — nale-
ży więc w dniu 12 listopada głosować
na listę Nr. 1. byśmy i w senacie zdo-
bali większość.

Bracia włościanie i włościanki nie
zważajcie na żadne groźby ani prośby
bo ani nieba nie straciecie, ani też piekła
oglądać nie będziecie jeżeli oddacie
swoje głosy na listę Nr. 1. jako jedyny
dbający o interesy ludu wiejskiego

—O—

De oddano głosów w powiatach na poszczególne listy.

Powiat	1 P.S.L.	2 P.P.S.	7 N.P.R.	8 Ch.J.N.	14 Miesz- czanie	16. Mniej- szości Nar.
Pleszew	3719	4	4403	4946	180	1011
Ostrów	2530	506	5784	10600	52	439
Ostrzeszów	6673	5	2873	4176	—	2047
Odolanów	1390	41	2478	9341	138	4465
Kępno	4252	6	5052	9882	8	3692
Jarocin	4395	91	10349	5508	28	949
Koźmin	2739	—	5514	4932	153	1142
Krotoszyn	2547	—	5043	7035	312	1499
Gostyń	4339	2	7533	7205	207	1196
Oborniki	515	1402	5619	9602	—	3701
Czarnków	747	—	3480	6772	—	2722
Szamotuły	1012	— 20	12004	10477	7	2655
Kościan	1314	—	4480	12996	7	509
Rawicz	3148	—	6246	6864	153	3572
Wągrówiec	541	428	5558	10074	22	3562
Sroda	1070	406	4638	7736	—	—
Chodzież	68	1	3930	5425	17	7725
Leszno	711	3	4539	12879	29	5309
Śmigiel	456	—	2685	1090	—	1484
Wolsztyn	528	7	2192	12796	3	5998
Września	232	12	2478	3730	5	179

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd polityczny

Wobec niesprawiedliwości wyborczych.

Min. spraw wewn. komunikuje, że w związku z otrzymaniem wiadomości o szeregach rzekomych nieprawidłowości, dokonanych przy akcie wyborów na terenie województwa wołyńskiego, p. min. spraw wewn. w porozumieniu z gen. komisarzem wyborczym spowodował wyjazd na miejsce specjalnej komisji.

Termin zgromadzenia narodowego.

Termin zgromadzenia narodowego, na którym ma być dokonany wybór prezydenta Rzeczypospolitej jak donosi „Przegl. Wiecz.”, zależy jest od tego, kiedy ukonstytuują się władze Sejmu i Senatu, albowiem dopiero w 7 dni po terminie tym może być zwołane Zgromadzenie Narodowe. Pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu odbędzie się 28 bm., jednak nie należy się spodziewać ukonstytuowania się ciała prawodawczego na tem posiedzeniu. Nastąpi to prawdopodobnie na drugim posiedzeniu. Wobec tego można przypuszczać, że posiedzenie Zgromadzenia Narodowego nie odbędzie się wcześniej niż około połowy grudnia.

Minister Narutowicz o sytuacji.

Min. spraw zagranicznych p. Narutowicz odbył konferencję z dziennikarzami, na której między innymi wyraził ubolewanie, że rząd kowieński wynik litewskich wyborów skorygował tendencyjnie na niekorzyść mniejszości narodowych, krzywdząc między innymi i Polaków, którzy przeprowadzili 6 posłów.

Co do zapowiedzianej konferencji, mającej się odbyć w sprawie tureckiej, oświadczył p. N., że Polska nie mogłaby się czuć zobowiązana jej uchwałami, gdyby w niej nie wzięła udziału.

Z rządem Mussolini'ego, który zapowiada zacieśnienie stosunków między Ententą, wymienił rząd polski serdeczne noły. W konferencji co do rozbrojenia, mającej się odbyć w Moskwie, rząd rumuński prosił Polskę o zastąpienie swych interesów. Pomimo, że p. Knoll w Moskwie, a p. Obolenski w Warszawie ustępują, stosunki ze sowietami uważa p. Narutowicz za lepsze, niż dawniej.

Bandy grasują dalej w Małopolsce Wschodniej.

„Gazeta Lwowska” pisze: Na gościńcu między Uhrynówem a Jabłonówką, zamordowano w bestialski sposób komendanta posterunku w Horzance, Korczowskiego. Pogrzeb jego w Porhańcach zmienił się w ogromną mani-

festację żałobną polsko-ruską.

Opinia publiczna oczekuje dotąd da remnie znaku życia ogłoszonych sądów doraznych.

Rusini mordują swoich posłów.

Lwów. W powiecie Stanisławowskim kilku bandyliów zamordowało Rusina chłopca Wasyla Pichaluka, kandydata na posła do Sejmu. Również w powiecie Kołomyjskim jacyś bandyci zranili ciężko z rewolweru Bochmaciuka, chłopca Rusina, kandydata na posła do Sejmu z listy ukraińskiej partji radykalnej, przyczem ranny zmarł następnego dnia. Sprawców morderstw w obydwu wypadkach nie schwytano.

Ślub Wilhelma.

Doorn. W czasie uroczystości ślubnych b. cesarza Wilhelma policja przedsięwzięła surowe środki ostrożności w tym celu, aby nikt, nie należący do orszaku, nie mógł być obecny podczas ceremonji.

Podczas aktu zaślubin b. cesarza Wilhelma burmistrz miasta Doorn zwracał się do b. cesarza w języku niemieckim, nazywając go Jego Cesarzką Mością.

Popłoch w Niemczech.

Berlin, 8. 11. Nagła zwyżka dolara na przeszło 9000 mk. niem. wywołała ogólną panikę. Przyczyną zwyżki dolara ma być dotychczasowe fiasko rokowań rządu niemieckiego z komisją reparacyjną.

Rząd niemiecki stara się przeciwdziałać panice na giełdzie i pracuje nad wynalezieniem nowego projektu, który będzie doręczony komisji reparacyjnej.

Ententa odrzuca żądania Turcji.

Londyn. Reuter donosi z Konstantynopola: Odbyła się tu konferencja komisarzy i generałów koalicyjnych, na której omawiano żądania rządu Angory w sprawie wycofania wojsk alianckich z Konstantynopola. Jak słychać odpowiedź aliantów odrzuca stanowczo to żądanie rządu Angory.

Prasa angielska o sytuacji na bliskim Wschodzie.

Cała prasa angielska żywo omawia sytuację na bliskim wschodzie. Sprzymierzeni zdecydowani są postępować w tej sprawie solidarnie. Jasnym jest, że ani Francja, ani Włochy nie mogą w danej chwili tolerować agresywnego zachowania się Kemala Paszy. Co się tyczy stanowiska Anglii w tej sprawie, to Kemal Pasza z pewnością nie miał nigdy wątpliwości co do tego. Kemal Pasza doskonale, że nadużycie dobrej woli i cierpliwości Anglii mogłoby spowodować poważne następstwa zarówno dla niego samego, jak całego narodu tureckiego. „Westminster Gazette” pisze: Wszelkie obawy, wobec sytuacji na bliskim wschodzie nie powinny mieć miejsca dopóty, dopóki utrzymana zostanie solidarność aliantów. „Daily News” jest zdania, że uratować sytuację może jedynie szybkie porozumienie władz angorskich o powziętej decyzji.

Zmierzch stanu w Konstantynopolu.

W związku z wypadkami na Wschodzie nadchodzą informacje, które brzmią alarmująco.

Wojska Kemala Paszy wylądowały w Gallipoli. Sultani zwrócili się wobec tego do komisarza angielskiego z zapytaniem, co ma czynić wobec zachowania się Kemalistów. Komisarz doradził sultanowi, aby aprobeował zarząd stolicy przez Kemalistów. Zawiadomiono o tem pisma skrajne, przeciwnie Kemalowi, które uderzyły na alarm. Pod wpływem tych dzienników przeciwnicy Kemala Paszy wtargnęli do pałacu sultana. Przybiec na gwardia przeszła na ich stronę, napaści Anglicy bronili sultana. Wywiązała się walka, której wyniki nie są znane, sultan albo uciekł, albo też dostał się do niewoli.

Wypadki te wywołały w Paryżu ogromne zaniepokojenie, na co bardzo żywo zareagowała giełda. „Tardien w „Echo National” i Daudet w „L'Action Française” zaatakował rząd.

Sytuację zaostrzyła ponadto wiadomość, jaka nadeszła o porozumieniu włosko-francuskim, według którego Mussolini zagwarantował wykonanie traktatu z Serbią, w zamian za ustępstwa przyznane Włochom w Turcji, a w szczególności za przyznanie im prawa do Smyrny.

Nowy sultan Selim.

Paryż. „Journal”, donosi z Londynu: W poinformowanych kołach angielskich oświadczają, że rząd Anglii powoła na stanowisko kalifa księcia Selima, syna b. sultana Abdul Hamida.

Z procesu Fedaka.

Już od 2 tygodni ciągnie się proces Fedaka oskarżonego o napad na Naczelnika Państwa. Do tej pory przesłuchano całą moc świadków, kilkakrotnie występowali obrońcy oskarżonego. Cały jednak ten proces tak ze strony oskarżonych jak i obrońców jest jednym sykiem nienawiści i to niezwykle mściwej.

Widzimy więc, że daleko jeszcze do zagojenia ran, zadanych przez Austrię, ład nienawiści, rzucony silnie wszedł w serca i zatrul krew pobratymczych ludów.

Trucizna jest straszna. Sydor Twerdochlib został zamordowany zato, że nie chciał zgody z Polakami, co w języku nienawiści nazywa się zdradą. Jest jednak wielu myślących tak jak Twerdochlib, więc i nadzieja nasza, że rany powoli goić się zaczęły.

Proces Fedaka potrwa jeszcze czas jakiś.

Listy

Kłamstwa chjenowców

Karchowo pow. leszczyński. W 253 „Głosu leszczyńskiego” czytamy artykuł, który dosłownie brzmi:

„Nieudały wiec PSL w Świerczynie”.

W niedzielę dnia 29. paźd. miał się odbyć wiec Witosowców, którym widocznie chcieli naprawić wrażenie nieudanego wiecu tejże samej partii z dnia 15 października.

Ludzie wychodząc z nabożeństwa z kościoła obejrzeni sobie plakali, pokiwa głową i poszli do domu. Pozostało około 5-ciu Witosików, którzy zmarli swę zalali u niemieckiego karczmarza czarną kawą!

Artykuł ów ukazał się w dzień przed wyborami, chcąc przestro jak najwięcej zohydzić PSL. Wszystko od początku do końca jest kłamstwem. Panie autorze!

widać, że nie masz ani trochę chrześcijańskiego poczucia, bo jeżelibyś to posiadał, to byś się posługiwał prawdą. Oświadczam, że wiec 15 bm. odbył się w należyłym porządku bez żadnej przeszkody, a więc 29. paźd. nie odbył się i to z powodu nieszczęścia, które się wydarzyło mówcy. Co zaś do tych 5-ciu Witosików co się mieli ze zmarliwienia u niemieckiego karczmarza raczyć czarną kawą, to ci na to panie autorze odpowiadam, że Witosiki z pod Świerczyny do niemieckiego karczmarza wcale nie chodzą, bo są porządni ludzie, i mają to prawdziwe poczucie Chrześcijańskie, że jeżeli się idzie do kościoła, to się błogosławięństwo, które kapłan udziela ludowi na końcu nabożeństwa, niesie prosto do domu, a nie do karczmarza, jak to czynią niektórzy panowie z 8-ki, i to jeszcze tacy którzy są na usługach w kościele. Wszystkie wiec PSL odbyły się w najlepszym porządku, i Witosiki nie agitovali za gorzałkę jak to czynili panowie z 8-ki a zatem wiec 8-kowe miały wiele niepowodzenia, i tak naprzykład w Krzemieniu tylko za wstawieniem się mówcy PSL który naród uspokoił, mógł się ów wiec dali odbyć, a więc nie ma tu co owijać w bawełnę, jeno ty panie autorze 8-ki zawdziej sobie tę czapeczkę bo to dla ciebie uszyta, i zamiataj wprzód przed swoimi drzwiami, bo tam brudu dosyć, a potem dopiero możesz przyjąć z Witosikami pomówić.

Witosik jeden za wszystkich.

Strony zawierają następującą ugode: Oskarżony oświadczył, że zwoływał zawarte w artykule „Włosianina” numer 7 z dnia 12 lutego 1922 r. pod tytułem „Cel uświęca środki” a odnoszące się do księdza proboszcza Wiśniewskiego z Mchów powiat śremski i księdza proboszcza Ludwika z Chwałkowa pow. śremski polegają na błędnej informacji, wobec czego wyraża ubolewanie. Oskarżony zobowiązuje się do umieszczenia przesłanego mu przez skarżących sprawozdanie w „Włosianinie” w przeciagu dni 10-ciu, i to w tem samym miejscu i tym samym drukiem, oraz godzi się na umieszczenie na koszt swój brzmienia tej ugody w Włosianinie i Przewodniku Katolickim.

Oskarżony przyjmuje koszty sądowe.

Sąd uchwala i obwieszcza. Postępowanie się zastanawia. Co do kosztów postępowania miarodajna ugoda. Skarżący zastrzegają sobie prawo odwołania ugody w razie niedotrzymania powyższych warunków przez oskarżonego.

podp. Maliski Sliwiński.

Jarogniewce pow. kościański. Z oburzeniem a zarazem i wstydem kreślę ten list do szan. Redakcji. Mam już lat 65 kilka razy oglądałem i brałem sam czynny udział w wyborach; ale takiego nadużycia, takiego bezprawia i takich gwałtów jeszcze nie widziałem. Po lokalu spacerowała cała gromada ludzi, zaglądali wyborcom w kartki — jakie głosy oddają. Wcałym lokalu wogóle był wielki nieporządek, nie było nawet miejsca gdzieby kartkę włożyć można.

W dzień przed wyborami hr. Żółtowski kazał ludziom swoim podpisywać cyrograf, że na ósemkę głosować będą, opoił ich, nie dosyć na tme — ale jeszcze w dzień wyborów jego urzędnik stał i kontrolował jaki numer ludzie oddają. To się nazywa wolność w głosowaniu, ładna wolność. Aż wstyd pomyśleć, że sami panowie gwałcą prawa i to tacy którzy mają pretensje do za-
stepowania nas włosian w Sejmie.

Sowin Błotny, pow. pleszewski. Dnia 15 b. m. odbyło się tu zebranie chjeny, zwołane przez ks. Kasprzaka, na którym byli obecni i urzędnicy od hr. Taczanowskiego. Na wiecu tym ks. Kasprzak między innymi zarzucił p. Maćkowiakowi z Grabonga, że ten będąc nauczycielem za panowania pruskiego, bił dzieci za polskie pochwalenie Pana Boga, że gdy Niemcy wstali w rzuceni stąd, to plakał po nich i wzbraniał się złożyć przysięgę. My włosianie stanowczo protestowaliśmy przeciwko tym oszczerstwom i prosimy włosian tym oszczerstwom i prosimy włosian z Grabonga, aby zaprzeczyli również temu przez ogłoszenie we „Włosianinie” i stwierdzenie swemi podpisami. Oszczerstwa trzeba tępić bez względu na to kto je rzuca.

Ludowin pow. pleszewski Dnia

20 b. m. w lokalu p. Grzempki odbyło się zebranie Chjeny, na które przybyli ks. Niesiołowski, ks. Kasprzak i p. Przybylski. Po referacie ks. Niesiołowskiego zabrał głos włosianin Jędrzych i odparł zarzuty, czynione P. S. L. i Naczelnikowi Państwa, za co publiczność nagrodziła go oklaskami. Chcąc ratować sytuację, zabrał głos ks. Kasprzak i oznajmił, że Redaktor „Włosianina” p. Jurek i Dr. Michalkiewicz przez 3 lata nie byli u spowiedzi on miał to dowiedzieć się w kościele Bożego Ciała w Poznaniu. (Kościół Bożego Ciała nie może twierdzić, że Redaktor Jurek i Dr. Michalkiewicz nie byli u spowiedzi, bo dziś może się wypowiadać każdy tam, gdzie mu się podoba — i w miastach to się praktykuje. Powyższy zarzut jest jednym z tych zarzutów dziecinnych, które nasi księża czynią najgorliwszym katolikom niedowiarkami. Rozumie się robią to tylko księża chjenisci. Przyp. Red.). Wreszcie zabrał głos p. Przybylski, a gdy publiczność poznała, że to jest zdegradowany żandarm, i zaczęła się go pytać, skąd pochodzi i co za jeden, zblił, przestał mówić i pod osłoną ks. Niesiołowskiego wycofał się jak niepyszny. Tak idzie wielu agitatorom endeckim, którzy polują na głosy chłopskie.

Wyborca.

Świeca powiat Odolanowski.

Po nieudanych dwóch bezpośrednio prawie po sobie następujących wiecach ósemki, zwołano w przeddzień wyborów w Świecy nowy wiec. Inicjatorzy jego, p. Jura et cons. chcą doprowadzić przynajmniej jeden wiec do pomyślnego wyniku, sprawadziłi nań, nie mniej ni więcej jak mendel agitatorów z pod znaku ósemki. Między nimi p. Głazik, który bezpodstawnem twierdzeniem, jakoby otrzymał z województwa pismo, mocą którego jest mu dowoli pozostawione nauczanie religii w szkole, nic innego wyksztusić nie umie, i kilku innych panów, których nazwiska są mi nieznane. Zdawałoby się mogło, że taka falanga filarów z pod znaku 8 chyba wiec wygra. Ale niestety — stało się inaczej. — Pod koniec wiecu zjawił się na sali p. Cieluch i w dłuższym przemówieniu z całą bezwzględnością, zdemaskował i napiętnował brudną robotę 8, wskazując równocześnie, co lud ma do zawdzięczenia dotychczasowej działalności stronnictw wchodzących w skład 8, a co ma do zawdzięczenia P. S. L., które zawsze i wszędzie broniło interesów szerokich mas włosciańskich. Mówca poddał dalej ostrą krytykę „chrześcijańską” i „narodową” stronę 8, popierając swoje wywody całą litanią dowodów, których przeciwnicy zbijać się nawet nie ośmielili.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i okrzykiem na czel

Per. Witosa i P. S. L. — Tak sromotnie skończył się trzeci z rzędu wiec 8, ey Świecy, a zaproszeni goście z 8 z „pospuszczanymi na kwintę” nosami, wracali z „przerzniętej” wyprawy, zawstydzeni ich mendeł cały, nie mógł dać rady niemu przeciwnikowi.

Srem. Dnia 22 b. m. w sali p. Saccinińskiej odbył się tu wiec Chjeny. Przemawiało dwóch mówców, którzy pletli takie głupstwa, aż uszy bolały słuchać, i takie zdrożności, aż krew ścinała się w żyłach. Między innymi gadał, iż Rząd z Warszawy nie chciał przyjać Poznańskiego, łgali na Naczelnika Państwa, na Witosa. Zdawało się, że to przemawiają jacyś cudzoziemcy i wrogowie naszej Ojczyzny. A cóż to powiedzieć, że to byli przedstawiciele Jedności Narodowej, jeżeli oni właśnie w beczelny sposób rozbijali tę jedność, bo szczeni jednych przeciw drugim, raz dźbiły poźreć swoich przeciwników wraz z ciałem. Prawdziwe „chjeny”. Na wiecu było jednak kilku członków P. S. L., którzy sprostowali kłamstwa, za co publiczność nagrodziła ich oklaskami. Kłamstwo jak oliwa, zawsze wyjdzie na wierzch.

Do mętów zaufania P. S. L.

Ponieważ ze wszystkich powiatów dochodzą nas wieści, że nie wszędzie wybory odbyły się w myśli o dynacji wyborczej, przeto zwracamy się do naszych mętów zaufania i członków P. S. L. aby, jeżeli zauważyli jakieś nadużycia, natychmiast nam donieśli.

Należy więc, 1) sporządzić szczegółowy protokół. 2) Podać jakiej natury były te nadużycia, 3) podać nadużycia, które istotnie zaszyły, by w razie potrzeby potwierdzić przysięgą zeznania piśmienne. Dobrzeby było, by pod takim protokołem było umieszczone kilka podpisów świadków.

Czas krótki, bo tylko do 14 dni można wznosić protesty, przeto pospiech konieczny.

Sekretariat okręgowy P. S. L.

Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań, 10 listopada 1922.

W sobotę 11. Marcina.

W niedzielę 12. 5 Braei P.

W poniedziałek 13. Stanisława K.

— **Giełda z dnia 9 listopada:** Dolar amer. 16200, Frank franc. 995, Marka niem. 180.-2, Funt angielski 71.600. Korony austr. 22.

— **Otwarcie III Targu Poznańskiego.** Miejski Urząd Targu Poznańskiego komunikuje, że termin otwarcia ustalony został na czas od 29. kwietnia do 5 maja 1923 r.

— **Podwyższenie płac zarobkowych.** Pomiędzy związkami robotników przemysłu metalowego a pracodawcami doszło do porozumienia w sprawie podwyżki płac na listopad. Podwyżka wynosi 15 proc.

— **Otwarcie Sejmu 28 b. m.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zdecydowano, że uroczyste otwarcie Sejmu i Senatu nastąpi 28 b. m. Dzień przedtem odbędzie się posiedzenie pożegnane Sejmu ustawodawczego. Obrady nowego Sejmu otworzy prawdopodobnie marszałek Trąpczyński i powoła najstarszego posła na tymczasowo przewodniczącego. Tydzień po

ukonstytuowaniu się Seimu i Senatu musi się odbyć zgromadzenie narodowe celem dokonania wyboru prezydenta.

Jarocin. Książę von Radolin z Jarocina otrzymał przyznanie obywatelstwa polskiego. Jak widać, dobrze Niemcom w Polsce, a jeszcze narzekają.

— **Śnieżycy w Małopolsce wschodniej.** W niedzielę panowała w okolicach górskich silna zamieć śnieżna, która utrudniała bardzo wyborcom przybycie do miejsc głosowania.

— **Urzędy polskie nie będą przyjmować nowych pieniędzy gdańskich.** Dyrekcja polskich kolei państwowych, dyrekcje cel i inne polskie urzędy w Gdańsku nie uznają i nie będą przyjmować nowych pieniędzy gdańskich, wprowadzonych uchwałą seimu gdańskiego. Polskie urzędy w myśl rozstrzygnięcia W. Komisarza Ligi Narodów mają prawo domagać się wszelkich opłat w markach niemieckich, dopóki są one w Gdańsku prawnym środkiem płatniczym.

— **Nominacje.** Rozkazem M. S. W. pułkownik sztabu gen. Pożerski Mieczysław został mianowany szefem sztabu D. O. K. VII. w Poznaniu i z dniem 6 b. m. objął urządowanie.

— **Katastrofa marki niemieckiej w Gdańsku.** W związku z gwałtownym spadkiem marki niemieckiej szereg składów gdańskich zamknięto celem dokonania odpowiednich „regulacji cen towarów.”

— **Strajk w Gdańsku.** Funkcjonariusze stoczni gdańskiej rozpoczęli strajk. Wobec tego dyrekcja musiała wstrzymać pracę w wielu warsztatach, a 75 proc. robotnikom wypowiedziano pracę.

— **Topielec.** Onegdaj wyłowiono z Warty w pobliżu nowego mostu zwłoki 80-letniego Franciszka Grabsza z Zegrza. G. zrywał wiatki nad brzegiem, wpadł do rzeki i utonął. Zwłoki odstawiono do kostnicy sądowej.

Składki

na cele organizacyjne.

Zebrane przez p. St. Żurawskiego w Kaczkowie pow. żniński: — M. Żurawski 1000, J. Jankowiak 1000, St. Dobersztyn 1000, W. Szymańczak 1000, Fr. Nowak 500, J. Brzykcy 500, M. Zmudziński 700, A. Arłkowiak 200, — razem 6400.

Janków zal. i Łakociny pow. odolanowski 14000, zebrane w Łuszczanowie i Kadziaku pow. jarociński 8500, Sęperski Witoldzin 1500.

Zebrane w Małpinie pow. śremski: T. Jankowski 80, A. Mańczak 80, Fr. Jankowiak 80, J. Mróz 80, M. Jankowiak z Mórki 680; razem — 1000 mk.

Zebrane przez p. Tobołą w Robakowie: J. Toboła 1000, T. Ochowiak 1000, J. Wnijek 500, M. Ochowiak 500, J. Pieczyński 500, Ign. Majchrzycki 500, W. Wojkiewicz 800, J. Sznura 500; razem 4500 marek.

Zarząd pow. w Grabonogu pow. gostyński 36000 mk.

Zebrane w Ostrowie pow. śremski: J. Schellerowa 575, M. Gałka 200, St. Łączny 2000, Ign. Nawrocki 100, W. Szymendera 500, Fr. Ratajczak 82, Jan Jurga 1000 — razem 4457 mk.

na fundusz prasowy.

Koło P. S. L. Potarzyca 5000; Fr. Gładych Byszki 1000; Fr. Nowak V. Konojad 5000; M. Dominiak Morownica 1000; Polcyn Klein 10000; Weclawiak Zaborowo 500; M. Kraska Witasyce 1000; Urbanowski III, Słupia 500; Hejwoss Kluczewo 2000 mk.

Głosujcie do senatu na listę Nr 1.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 9. 11. 1922.

Płacono za 100 kg. w ładunkach wagonowych, mk.

Zboże		
Zyto	-	28000 — 29000
Pszenica	-	49000 — 51000
Jęczmień brow.	-	3000 — 31000
Owies	-	25500 — 26500
Mąka żytnia 70 %	-	43000 — 44000
Mąka pszenna 65 %	-	74000 — 77000
Ospa żytnia	-	— 14000
Ospa pszena	-	— 14000
Ziemniaki fabr.	-	— 2400
Ziemniaki jad.	-	—

Uspokobienie spokojne.

Targ rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Dnia 9. 11. 1922,

pedzono: wołów 24, buhaji 185, jatówek 1 rów 5132, cieląt 245, świni 370, prosiąt —, owiec 298, kóz 1.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydła rogatego	I. kl.	50000 — 52000 mk
	II. kl.	38000 — 42000 "
	III. kl.	18000 — 20000 "
Cieląt	I. kl.	84000 — 85000 "
	II. kl.	70000 — 74000 "
	I. kl.	105000 — 157000 "
wici	II. kl.	146000 — 148000 "
	III. kl.	134000 — 136000 "
Owiec	I. kl.	50600 — 55000 "
	II. kl.	40000 — 43000 "

Prosięta za parę

Przebieg targu spokojny.

Teatr Wielki.

Piątek 10. 11. o g. 7½ w.: „Bal maskowy” opera Verdiego.

Sobota 11. 11. o g. 7% w.: „Straszny Dwór” opera Moniuszki.

Niedziela 12. 11. o g. 3. po poł.: „Carmen” opera Bizeta (ceny miejsc niższe).

Niedziela 12. 11. o g. 7½ w.: „Bal maskowy” opera Verdiego.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiają u p. Szrejbrovskiego Fredry 1.

Redaktor odpow.: Józef Jurek.

Drukarnia B. Milskiego.

Dla ciężko pracujących, dla zepsutych, dla oberwanych i dla cierpiących na rapturę są jedyną i niezawodną pomocą

Przepuklinowe bandaż.

Zamawiając bandaż, trzeba załączyć miarę nitak w około przez biodra i opisać, z które strony jak wielkie i czy już może opadło w dół. Wie zatrudnienie, czy mężczyzna, kobieta lub dziecko. Cena za bandaż od 5 do 10 tysięcy mk. Wysła pocztą za zaliczką.

Bandażysta M. L. Polaczek

Sambor Małopolska.

Leżenie chorych.

1) Na mocy artykułu 117 Konstytucji ogła, sram, że rak jest w naturalny sposób wyleczalny, gdyż go kilkakrotnie wyleczyłem. Wyleczyłem tuberkulozę, kamienie żółciowe i nerek, choroby pęcherza, żółtaczka, jelit i kobiecego rodzaju, angielską chorobę, bielemb i najcięższe wypadki chorób nerwowych, paraliż, dementia praecox itd.

A. Sękowski.

BYDGOSZCZ, Gdańska 161.

— W soboty i niedziele nie przyjmuje. —